

# Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historiolitteraria 17 (2017)

ISSN 2081-1853

DOI 10.24917/20811853.17.23

**Joanna Nazimek**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

## Modele świadectwa: „prze-pisywanie literatury Holocaustu”

Wydana w 2013 r. książka Pawła Wolskiego *Tadeusz Borowski – Primo Levi. Prze-pisywanie literatury Holocaustu*<sup>1</sup> pozostaje, o ile moje rozeznanie jest pełne, pierwszą tak obszerną próbą paralelnej interpretacji dzieł obydwu pisarzy. I choćby z tego powodu zasługuje na uważną, lecz niepozbawioną krytycznego dystansu lekturę.

W obszernym wstępie szczeciński badacz poświęca wiele miejsca problematycznemu statusowi świadectwa, w którego obszarze mieszczą się zarówno autentyki, jak i teksty *stricte* fikcjonalne, ale oparte na osobistym doświadczeniu piszących. Sytuowana bywa też w tym kręgu twórczość autorów urodzonych po wojnie i biograficznie luźno (bądź w ogóle) związanych z tamtymi wydarzeniami – dopowiadam za jego dalszym wywodem (s. 305–307). Wolski stara się wielostronnie i wnikliwie omówić problem statusu literatury Holocaustu – rozpiętej „pomiędzy biegunami autentyczności i literackości” (s. 37) – oraz jej przemian, odwołując się do rozpoznań zarówno polskich badaczy, jak i autorów angloamerykańskich<sup>2</sup>, dążąc jednocześnie do pewnego usystematyzowania podejmowanych w ramach studiów nad Szoa zagadnień. Główne założenia rozprawy opierają się na przekonaniu o autonomiczności i autopojetyczności literatury Holocaustu i holokaustowego literaturoznawstwa. Tym zaś, co stanowi o wyodrębnieniu literackiego dyskursu Zagłady, jest zdaniem Wolskiego przeświadczenie o wyjątkowości samego doświadczenia, a zatem i jego tekstowych reprezentacji, następnie motyw niewyraźności (rozumianej przez badacza także jako konwencja tego piśmiennictwa) czy rodzaj „etycznego przerażania”, właściwego tak samej literaturze, jak toczonej wokół niej dyskusji (s. 26–27).

---

<sup>1</sup> P. Wolski, *Tadeusz Borowski – Primo Levi. Prze-pisywanie literatury Holocaustu*, Warszawa 2013. Wszystkie cytaty pochodzące z tej pozycji lokalizuję bezpośrednio w tekście, podając w nawiasie numer strony.

<sup>2</sup> Omawiane rozprawy zestawia dobrze uporządkowana pod względem tematycznym obszerna bibliografia przedmiotowa (s. 333–350).

Podsumowując wstępne ustalenia dotyczące problematycznego statusu świadectwa, autor wskazuje, że w ramach holokaustowego dyskursu literackiego pojęcie to może być rozumiane na dwa sposoby: (1) jako kwalifikacja genologiczna: terminy „świadectwo” i „literatura Zagłady” są w takim ujęciu traktowane synonimicznie i oznaczają opowieść zarazem literacką i dokumentarną, a w każdym razie łączącą się z kategoriami autentyczności i referencyjności; lub (2) jako modalność tej literatury, „umiejscawiająca swój punkt ciężkości pomiędzy wierzchołkami autobiograficznego trójkąta”<sup>3</sup>. Chodzi tu o sprzeczne oczekiwania wobec świadka, mającego jednocześnie obiektywnie „zdawać sprawę” z wydarzeń i podkreślać swój osobisty w nich udział oraz o typową dla jego wypowiedzi „dbałość o kontakt z odbiorcą jako stawiane mu wyzwanie” (s. 38). Choć Wolski skłania się ku drugiemu ze sposobów pojmowania świadectwa, w dalszych partiach tekstu okazuje się, że możliwe są jeszcze inne konceptualizacje. Świadectwo to zatem także nurt literacki lub, szerzej, dyskurs Zagłady czy zarazem „nurt-gatunek-dyskurs (modalność)” (s. 194). Cytowane zestawienie dowodzi, że literatura świadectwa implikuje istotne problemy definicyjne, stanowi ono jednak dodatkowe zawikłanie wywodu, wprowadzając terminologiczny chaos. Kiedy więc omawia Wolski odmienne strategie automodelowania praktykowane przez Borowskiego i Leviego w ich własnych narracjach w odpowiedzi na ówczesną debatę o najbardziej pożądanym wzorcu świadectwa, to czy chodzi tu o wzorce gatunku, nurtu literackiego, o dyskurs wreszcie czy swoiście pojmowaną modalność tej literatury? W przypadku definiowania świadectwa jako gatunku autor nie wskazuje na istotne problemy związane z ustaleniem jego formalnych wyznaczników. Podobne wątpliwości budzi określenie literatury świadectwa mianem nurtu, nasuwające pytania o właściwe mu cechy artystyczne, kompozycyjne, ideowe czy stylistyczno-językowe.

Należałoby też zapytać o tytułową formułę „prze-pisywania”<sup>4</sup>. Nawiązując we wstępie do przedstawionych przez Philippe’a Lejeune’a „edytorsko-tekstologicznych” losów jednego z emblematycznych świadectw Zagłady, mianowicie *Dziennika Anne Frank*, autor zmierza do stanowiącego wyznacznik jego dalszych refleksji (i trzeba przyznać osobliwie brzmiącego) pytania, będącego zresztą parafrazą tytułu omawianego szkicu francuskiego badacza autobiografii<sup>5</sup>: „jak literatura Holocaustu napisała na nowo literaturę Holocaustu?” (s. 17). Ogólnie ujmując, Wolskiego interesuje przede wszystkim to, jak pod wpływem debaty publicznej, dyskusji profesjonalistów, rozwoju twórczości literackiej i jej recepcji kształtują się modele świadectwa. *Casus Anne Frank* pozwala unaocznic najważniejsze elementy tego procesu:

---

<sup>3</sup> Autor korzysta z koncepcji Małgorzaty Czermińskiej wyłożonej w rozprawie *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo – wyznaczenie – wyzwanie* (Kraków 2000).

<sup>4</sup> O jej użyteczności w badaniach nad literaturą Zagłady zob. recenzję książki Wolskiego autorstwa Danuty Szajnert pt. *O prze-pisywaniu* („Teksty Drugie” 2016, nr 1, s. 228–229).

<sup>5</sup> Chodzi o szkic Lejeune’a *W jaki sposób Anne Frank napisała na nowo dziennik Anne Frank* opublikowany w przekładzie Magdy i Pawła Rodaków na łamach „Pamiętnika Literackiego” (2002, z. 2). Wolski pisze o nim na s. 12–17.

[...] problem nieokreśloności źródła tekstu, pojawiający się zawsze, gdy tekst ten należy do literatury tak wrażliwej na konwencje autentyczności, jaką jest literatura Holocaustu, [...] autocytat i automodyfikacja jako paradoksalny gest autora, którego zadaniem jest ukazanie prawdy „nagiej”, to jest takie uformowanie przekazu, by forma stała się przezroczysta lub choćby przystająca do wymogów autentyzmu, [...] napięcie między dokumentem i literaturą, które często przybiera formę opozycji „naukowego” dokumentaryzmu i „literackiej” fikcji (s. 17).

Stanowią one wyznaczniki paralelnej analizy twórczości Tadeusza Borowskiego i Prima Leviego, więc poświęcone każdemu z pisarzy osobne rozdziały porządkowane są właśnie według tego klucza. Śledząc na przykładzie ich narracji proces formowania się holokaustowego dyskursu literackiego (prze-pisywanie literatury Holocaustu), podejmuje się zatem Wolski omówienia problemów możliwie bliższych obydwu twórcom: (1) trudności z ustaleniem debiutu czy raczej ustaleniem go zgodnie z kryterium przystawalności do obowiązującego modelu świadectwa, niezależnie od chronologii, a w związku z tym wskazuje na liczne autocytaty i wariantywność ich tekstów; (2) zjawiska nieco inaczej kształtującej się u obu twórców „naukowości jako metafory obiektywizmu świadectwa”; i wreszcie (3), czerpiąc ze swoich poprzednich ustaleń, proponuje nowe odczytania wybranych utworów, by ukazać, jak wobec dyskursu Zagłady konstruowane są jej literackie reprezentacje (s. 322–323).

Borowski konsekwentnie wypracowywał wizję koncentracyjnego *universum* w opozycji do aktualnego wówczas wzorca, czyli konwencji literatury martyrologicznej. Levi zaś przystosował swą wizję do modelu ukształtowanego, jak przedstawia to Wolski, pod wpływem publicznej dyskusji wokół procesów norymberskich (1945–1949) i procesu Eichmanna z 1961 r., poprzedzającego wydanie *Rozejmu*, ale nie „kanoniczną” wersję *Czy to jest człowiek* z 1958 r., uznaną przez badacza za właściwy debiut Leviego-świadka. Dyskusja ta dowartościowała dokumentarny, zgodny z wymogiem obiektywności wzorzec świadczenia<sup>6</sup>. Pisząc o zabiegach dostosowujących projekt Leviego do ówczesnego dyskursu świadectwa<sup>7</sup>, szczeciński badacz wspomina jedynie za Philippe’em Mensardem o inspiracji narracjami Roberta Antelme’a i Davida Rousseta (s. 205). W przypadku autora *Pożegnania z Marią* pozostaje jasne, wobec jakiego modelu konstruował on swą literacką wizję lagru, mimo że Wolski nie omawia tego zagadnienia. Warto dodać, że nie musi, wszak w opozycji do literatury martyrologicznej sytuował pisarstwo Borowskiego blisko pół

<sup>6</sup> Dowodem na to jest choćby przypadek *Dymów nad Birkenau* wykorzystanych jako materiał dowodowy w procesie przeciwko zbrodniom III Rzeszy w 1946 r. *Casus* powieści Seweryny Szmaglewskiej wskazuje, że procesy norymberskie nie pozostały bez wpływu na kształtowanie się dyskursu świadectwa na rodzimym gruncie, choć ze względu na ówczesną sytuację polityczną ich recepcja w kraju przedstawiała się zapewne inaczej we Włoszech. Wolski nie przedstawia jednak (nawet w zarysie) stanu włoskiej debaty publicznej wokół tych wydarzeń.

<sup>7</sup> Autor ma na myśli zmiany poczynione przez pisarza w wersji *Se questo é un uomo* z 1947 r., które omawia szczegółowo, ustalając kwestię debiutu.

wieku temu Andrzej Werner w dobrze znanej już dziś interpretacji<sup>8</sup>. Kontekst ten zatem łatwo zrekonstruować na podstawie pojedynczych odwołań do twórczości Seweryny Szmaglewskiej, Zofii Kossak-Szczuckiej czy krytycznej wobec tychże *Alicji w krainie czarów* Borowskiego. Wymienione przeze mnie wyżej wyznaczniki sytuacji, w której Levi formułował swoje świadectwo, nie zyskują jednak rozwinięcia, choć w tym wypadku byłoby to wskazane. Nie dowiemy się zatem, jak przebiegała publiczna debata wokół tych zagadnień w powojennych Włoszech, czy i jakie podejmujące temat nazistowskiego ludobójstwa teksty były wówczas publikowane (bądź tłumaczone, dowiadujemy się bowiem, że Levi ulegał wzorom narracji francuskich autorów), czy były dyskutowane, a jeśli tak, to jak toczyła się ta debata. Szczeciński badacz jako italianista zapoznaje polskiego czytelnika z włoską recepcją pisarstwa Leviego, odwołując się do poświęconych mu monografii oryginalnych i dyskutując zarazem z proponowanymi przez włoskich literaturoznawców ujęciami, co stanowi niezaprzeczalny walor jego pracy. Pominięcie zarysowania kontekstu, w jakim autor *Czy to jest człowiek* modeluje swoją wypowiedź, prowokuje pytanie: na jakiej podstawie opiera się zasadnicza teza rozprawy stanowiąca, że Levi adaptuje swój tekst do obowiązującego (jakiego?) wzorca mówienia o Zagładzie? Odpowiedź pozostaje niejasna<sup>9</sup>. W konsekwencji traci na tym paralelne zestawienie obydwu twórców.

Choć dziś pisarstwo Borowskiego sytuowane jest w obrębie literatury Holocaustu<sup>10</sup>, przez długie lata w polskim dyskursie literaturoznawczym autor funkcjonował jako przedstawiciel prozy obozowej (lagrowej), odrębnej ze względu na specyfikę reprezentowanego doświadczenia od piśmiennictwa Zagłady<sup>11</sup>. Wydaje się, że aby uniknąć uwikłania w rozważanie aporii wynikających z takiej klasyfikacji, Wolski na użytek swojej pracy wyznacza dość szeroki obszar, który miałyby objąć pojęcie „literatura Holocaustu” (zaznaczając na marginesie, że proponowany opis nie pretenduje do miana definicji):

[...] używam zamiennie terminów „Holocaust” i „Zagłada” oraz odpowiednio „literatura Holocaustu” i „literatura Zagłady” w odniesieniu do szeroko rozumianych prześladowań i eksterminacji ludności na ziemiach okupowanych przez Niemców w (równie szeroko pojętym [*sic!*] okresie drugiej wojny światowej oraz literackich ich opisów, tworzonych zarówno przez osoby doświadczające tych zdarzeń, jak i doświadczenie to dziedziczące lub opisujące je z innych powodów (s. 18).

<sup>8</sup> A. Werner, *Zwyczajna Apokalipsa. Tadeusz Borowski i jego wizja świata obozów*, Warszawa 1971.

<sup>9</sup> Podobne wątpliwości zgłasza Danuta Szajnert w przywołanej już recenzji z „Tekstów Drugich” (s. 238).

<sup>10</sup> Podstawy takiego przyporządkowania pisarstwa Borowskiego omawia wyczerpująco Sławomir Buryła w szkicu *Początki prozy polskiej o Zagładzie. Tadeusz Różewicz i Tadeusz Borowski* (fragment pt. *Tadeusz Różewicz i Tadeusz Borowski a literatura Holocaustu*), [w:] tegoż, *Wokół Zagłady. Szkice o literaturze Holocaustu*, Kraków 2016, s. 27–43.

<sup>11</sup> Zob. np. A. Morawiec, *Literatura w lagrze, lager w literaturze. Fakt – temat – metafora*, Łódź 2009, s. 21.

Autor, będąc świadom, jak sam pisze, konieczności uporządkowania poszczególnych nurtów tej literatury (getta, lagru), traktuje „zjawisko literackich opisów doświadczenia Zagłady w możliwie najszerszy sposób” (s. 18). Na tyle szeroki, że rezygnując z etnicznego dookreślenia, pozwala zaproponowanej quasi-definicji na włączenie w obszar piśmiennictwa Zagłady choćby reprezentacji działań okupanta wymierzonych w polską inteligencję, skoro pojęcia „Holokaust” i „Zagłada” mają określać „szeroko rozumiane prześladowania i eksterminację l u d n o ś c i na ziemiach okupowanych przez Niemców”, a to wydaje się trudnym do przyjęcia skrótem myślowym.

Sygnalizowaną potencjalną wątpliwość, którą może zrodzić paralelne zestawienie doświadczeń „Polaka, który jako Polak właśnie trafił do Auschwitz”, i „nie-mogącego liczyć na paczki od rodziny, nieznanego warunków życia w okupowanej Polsce Włocha, który, co ważniejsze, trafił do obozu jako Żyd” (s. 57), niwelować ma spostrzeżenie, że żydowski los jest elementem obydwu tych narracji, okolicznością tekstową, która od „pewnego momentu na różne sposoby funkcjonuje w opowieściach obu twórców” (s. 60). W pisarstwie Borowskiego trudno by jednak wskazać ów moment. Wolski zresztą zaznacza nieco dalej, że jest to właściwie peryferyjna okoliczność w prozie autora *Pożegnania z Marią*, istotna raczej z perspektywy jej recepcji. U Leviego natomiast żydowska tożsamość staje się z czasem, długo po Auschwitz, „istotnym elementem autodeskrypcji” (s. 62). Dowodem na to są analizy *Układu okresowego* (w tłumaczeniu badacza to *Układ pierwiastków*) z 1975 r. i powieści *Jeśli nie teraz, to kiedy?* z 1982 r. Fakt, że Borowski w przeciwieństwie do Leviego nie był naznaczony żydowskim losem nie jest tu istotny, ale żydowskość włoskiego autora, eksponowana zdaniem Wolskiego w tekstach powstających od lat 70., zyskuje znaczenie – o tyle jednak, o ile służy postawionej tezie o modelowaniu świadectwa przez holokaustowy dyskurs.

Poświęcić wreszcie należy nieco uwagi samym paralelnie skonstruowanym analizom. Najlepszymi bodaj fragmentami pracy są podrozdziały<sup>12</sup> poświęcone ustaleniu kwestii debiutów, za które badacz uznaje odpowiednio zbiór *Pożegnania z Marią* i wersję *Se questo è un uomo* w wydaniu Einaudi z 1958 r., przekonująco uargumentowując rezygnację z chronologii na rzecz kryterium przystawalności do modelu świadectwa. Omówieniu automodelowania przez pisarzy własnych wypowiedzi „wobec” (Borowski) lub „zgodnie” (Levi) z preferowanym ówczesnie wzorcem świadczenia służy śledzenie z prawdziwie edytorsko-tekstologicznym zmysłem autorskich korekt i autocytatów. Na uwagę zasługuje, że Wolski włącza w swą refleksję na ogół marginalizowaną przez badaczy późną twórczość Borowskiego spod znaku realizmu socjalistycznego, dowodząc, że koncepcja świadectwa autora *Kamiennego świata* kształtowała się nie tylko przed „socrealistycznym zwrotem”.

---

<sup>12</sup> Mowa o podrozdziałach 2.2: *Gdziekolwiek Oświęcim. Niepewne źródło i wersje prozy obozowej Borowskiego* (s. 66–117) oraz 3.2: *Gdzie jest „Czy to jest człowiek”*. *Wersje debiutu Leviego* (s. 195–238).

Deklarowana wprost przez Leviego jako najwłaściwsza forma świadectwa naukowego jest kolejnym przykładem potwierdzającym tezę autora o profilowaniu przez dyskurs holokaustowy form wypowiedzi o Zagładzie (wymagający, przypominający, zachowania siły obiektywnej obserwacji). Kreowaną przez Leviego auto-identyfikację pisarza-chemika postrzega Wolski jako „figurę literacką” (s. 241), a podporządkowany ideałowi przejrzystości wyrazu język jako „mimetyzujący” naukowość, ją samą zaś jako metaforę czy „trop struktury i modelu dyskursu” (s. 242). Podjęcie tego podstawowego i rozpoznanego już przez badaczy<sup>13</sup> problemu pisarstwa Leviego niejako wymusza w konstruowanej w paralelnym porządku i przy użyciu, o ile to możliwe, tych samych kategorii analizie włączenie zagadnienia naukowości do opisu opowiadań Borowskiego. Upatruje ją Wolski w konwencjach tej prozy: behawiorystycznej i socrealistycznej, obie traktując jako fikcje naukowości. Jak stara się udowodnić, wręcz ironicznie podkreślany przez autora *Proszę państwa do gazu*, doprowadzony do „limitu wiarygodności” naukowy behawiorizm, krzyżujący się w jego twórczości z inną jeszcze konwencją – autobiograficznością, stanowić miałyby reakcję pisarza na dominujący wówczas dokumentarny wzorzec świadectwa, obiektywnego i osobistego zarazem (s. 128). Rozważania te mają jednak również swoje słabsze punkty, jak choćby próba genologicznej klasyfikacji *Określę oświęcimskich* – quasi-słownika uzupełniającego monachijskie wydanie *Byliśmy w Oświęcimiu* jako... noweli. To właśnie obszernie udowodniana przez Wolskiego nienaukowość owego słowniczka (co argumentacji takiej wcale nie wymaga) ma stanowić potwierdzenie tezy o jego nowelichności.

Ciekawie przedstawiają się próby nowego spojrzenia na twórczość porównywalnych autorów. Idąc za rozpoznaniem Justyny Szczęsnej, autorki rozprawy poświęconej twórczości poetyckiej Borowskiego<sup>14</sup>, Wolski proponuje odczytanie *U nas, w Auschwitzu* jako tekst realizujący konwencję miłości romantycznej. W rozdziale o Levim przybliży polskiemu czytelnikowi dotąd nietłumaczoną, późną i nieopartą na własnym doświadczeniu pisarza powieść *Jeśli nie teraz, to kiedy?*

Choć reinterpretacja dzieł Tadeusza Borowskiego i Prima Leviego nie była deklarowanym celem *Prze-pisywania literatury Holocaustu*, to implikuje ją sięgnięcie do „kanonicznych” twórczości i konstruowanie własnego wywodu tak, jakby autor nieustannie musiał mierzyć się z oponentami, co sprowadza się do argumentowania na rzecz wniosków ogólnie przyjętych, niewymagających udowodnienia, jak choćby niezaprzeczalna literackość omawianych świadectw. Budzi to u czytelnika oczekiwanie na odnowienie utartych interpretacji. Mimo że nie brak tu trafnych rozpoznań i wnikliwych analiz wybranych aspektów obydwu twórczości, książka Wolskiego tych oczekiwań nie spełnia.

---

<sup>13</sup> Zob. np. H. White, *Realizm figuralny w literaturze świadectwa*, przeł. E. Domańska, [w:] *Reprezentacje Holocaustu*, wyb. i oprac. J. Jarniewicz, M. Szuster, Kraków–Warszawa 2014.

<sup>14</sup> Zob. J. Szczęsna, *Tadeusz Borowski – poeta*, Poznań 2001.

## Bibliografia

- Buryła S., *Początki prozy polskiej o Zagładzie. Tadeusz Różewicz i Tadeusz Borowski*, [w:] tegoż, *Wokół Zagłady. Szkice o literaturze Holokaustu*, Kraków 2016.
- Czermińska M., *Autobiograficzny trójkąt. Świadectwo – wyznanie – wyzwanie*, Kraków 2000.
- Lejeune P., *W jaki sposób Anne Frank napisała na nowo dziennik Anne Frank*, przeł. M. i P. Rodakowie, „Pamiętnik Literacki” 2002, z. 2.
- Morawiec A., *Literatura w lagrze, lager w literaturze. Fakt – temat – metafora*, Łódź 2009.
- Szajnert D., *O prze-pisywaniu*, „Teksty Drugie” 2016, nr 1.
- Szczęsna J., *Tadeusz Borowski – poeta*, Poznań 2001.
- Werner A., *Zwyczajna Apokalipsa. Tadeusz Borowski i jego wizja świata obozów*, Warszawa 1971.
- White H., *Realizm figuralny w literaturze świadectwa*, przeł. E. Domańska, [w:] *Reprezentacje Holokaustu*, wyb. i oprac. J. Jarniewicz, M. Szuster, Kraków–Warszawa 2014.
- Wolski P., *Tadeusz Borowski – Primo Levi. Prze-pisywanie literatury Holokaustu*, Warszawa 2013.

## Models of testimony: “re-writing the Holocaust literature”

### Abstract

The article is a critical discussion of Pawel Wolski’s treatise titled *Tadeusz Borowski – Primo Levi. Prze-pisywanie literatury Holokaustu* (Warsaw 2013). It is setting out selected aspects of traversing of the researcher from Szczecin by considering the status of testimony literature. Also there is an emphasis put on the phenomenon of profiling using forms of utterances in Holocaust discourse. The article shows two distinct strategies (analyzed by Wolski) of automodeling of writers’ own utterances: “towards” (Tadeusz Borowski) and “according to” (Primo Levi) preferred model of testimony shaped under the influence of contemporary public debate.

**Słowa kluczowe:** Tadeusz Borowski, Primo Levi, literatura świadectwa, dyskurs Holokaustu

**Keywords:** Tadeusz Borowski, Primo Levi, testimonial literature, Holocaust discourse

Joanna Nazimek: joanna.o.nazimek@gmail.com